

Robert Parol

Aktywność pracownicza osób odbywających karę pozbawienia wolności w polskich jednostkach penitencjarnych

Problemy Profesjologii nr 1, 163-171

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Robert Parol

AKTYWNOŚĆ PRACOWNICZA OSÓB ODBYWAJĄCYCH KARĘ POZBAWIENIA WOLNOŚCI W POLSKICH JEDNOSTKACH PENITENCJARNYCH

Streszczenie

Artykuł dotyczy skali oraz rozmiarów akt aktywności pracowniczej więźniów. Zatrudnienie osadzonych nierozdzielnie związane jest z procesem naprawczym wykonania kary pozbawienia wolności i uregulowane zostało w szeregu aktach prawnych, skonstruowanych w oparciu o ustalenia I i II Kongresu ONZ w sprawie Zapobiegania Przystępczości i Postępowania z Przystępcami. W tekście w głównej mierze koncentruję się na znaczeniu pracy dla właściwego funkcjonowania w Polsce systemu kar i środków karnych. Zatrudnienie zgodnie z kodeksem karnym wykonawczym jest podstawowym środkiem oddziaływania na osoby odbywające karę pozbawienia wolności. Polski system penitencjarny traktuje oddziaływanie przez pracę na skazanych jako jeden z głównych sposobów przeciwdziałania powrotowi do przestępstwa. Cel zatrudnienia nie jest wprost określony w kodeksie karnym wykonawczym jednak pośrednio wynika on z celu wykonania kary określonego w art. 67 kkw. W przeszłości przed rokiem 1990 zapewniano pracę ponad 90% skazanych. W roku 1995 już tylko 26% i bez zatrudnienia pozostawało 23 tys. skazanych i zdolnych do pracy. Na koniec 2009 roku w jednostkach penitencjarnych przebywało ponad 85 000 osadzonych z czego zatrudnionych w różnych formach było zaledwie 31% skazanych.

Słowa kluczowe: praca skazanych – resocjalizacja – kara pozbawienia wolności

LABOR ACTIVITY OF PEOPLE SENTENCED FOR IMPRISONMENT IN POLISH PENITENTIARY UNITS

Abstract

The article concerns the range and size of inmates' labor activity. Employment of prisoners is inextricably related to correctional process of imprisonment sentence, and it was regulated in the number of law settlements constructed on the base of First and Second UN Congress on the Prevention of Crime and Treatment of Offenders. The article contents primarily focus on the meaning of the labor for proper existing of penal system in Poland. According to the Executive Penal Code, employment is fundamental impact instrumentality on people sentenced for imprisonment. Polish penitentiary system treats employment impact on inmates as one of principal methods of counteraction to protect return to the crime. The purpose of employment is not directly described in Executive Penal Code; however, it outcomes indirectly from the purposes of penal execution identified in the art. 67 of EPC. In the past, before 1990, more than 90% of inmates were provided with the jobs. In 1995 only 26% was working, and 23 thousands of prisoners were

able to work and unemployed. At the end of 2009 there were 85 000 inmates in Polish penitentiary units, and only 31% of them was working in different types of occupation.

1. Wstęp

Zatrudnianie osób skazanych na karę pozbawienia wolności ma bardzo długą tradycję. Zatrudnienie to, zgodnie z kodeksem karnym wykonawczym, podstawowy środek oddziaływania na osoby odbywające karę pozbawienia wolności. Polski system penitencjarny traktuje oddziaływanie przez pracę na skazanych jako jeden z głównych sposobów przeciwdziałania powrotowi do przestępstwa. Cel zatrudnienia nie jest wprost określony w kodeksie. Pośrednio wynika on z celu wykonania kary określonego w art. 67 kkw. Zgodnie z tym artykułem oraz regulaminem, praca jest jednym ze środków oddziaływania (takich jak nauczanie, zajęcia kulturalno-oświatowe, środki terapeutyczne, system karania i nagradzania). Można stwierdzić, że obecnie celem zatrudnienia więźniów jest podobnie jak w przypadku osób wolnych, zapewnienie źródła utrzymania im samym i ich rodzinom. Podkreśla to zasada odpłatności pracy (art. 102 pkt 4 i art. 123 § 1 Kkw), która może zostać pominięta tylko w niektórych przypadkach. Takie rozwiązanie należy uznać za prawidłowe, bowiem zacierza różnice pomiędzy sytuacją w więzieniu gdzie praca była traktowana jako przykra konieczność i dodatkowa kara, a pobytem na wolności, gdzie jest obecnie towarem, o który trzeba zabiegać i który ma swoją wartość.

Zatrudnienie osadzonych nierozzerwalnie związane jest z procesem naprawczym wykonania kary pozbawienia wolności i uregulowane zostało w szeregu aktach prawnych, skonstruowanych w oparciu o ustalenia I i II Kongresu ONZ w sprawie Zapobiegania Przestępczości i Postępowania z Przestępcami w Kwestii Zatrudnienia osób pozbawionych wolności. Zapewnienie pracy jak największej liczbie osadzonych ma ogromne znaczenie we właściwym przebiegu resocjalizacji. Zapewnia zerwanie z „więzienną nudą”, a w niektórych formach zatrudnienia, daje namiastkę życia w warunkach wolności. Zarówno w działalności penitencyjnej, jak w stosowanych wobec sprawców przestępstw różnych formach probacji docenia się wartość pracy skazanych, która w fazie wykonania kary staje się przede wszystkim środkiem oddziaływania, a więc i reedukacji oraz zagospodarowania czasu wolnego, którego nadmiar prowadzić może do demoralizacji. Jest też sposobem na zdobycie kwalifikacji, źródłem wywiązywania się z ciężących na skazanym zobowiązań finansowych, takich jak grzywny, alimenty odszkodowania, nawiązki, opłaty sądowe itp.

2. Korzyści wynikające z zatrudniania skazanych

B.B. Benda podaje następujące funkcje wynikające z zatrudnienia skazanych¹.

- Zdobywanie umiejętności – zwłaszcza zatrudnienie w przywieziennych zakładach pracy a zwłaszcza tam gdzie odbywa się, w ramach programów nauczania, praktyczna nauka zawodu. Także nabywanie umiejętności w czasie wykonywania pracy w grupie poprzez podpatrywanie innych. W niektórych przypadkach także zdobycie odpowiednich kwalifikacji w trakcie prowadzonych kursów i szkoleń połączonych z zatrudnieniem.
- Zdobywanie środków pieniężnych – praca zwłaszcza odpłatna pozwala na zarabianie określonych kwot, które mogą służyć zarówno osadzonemu zaspokajając jego dodatkowe potrzeby jak i może w znacznym stopniu poprawić sytuację materialną rodziny skazanego. Umożliwia gromadzenie środków przeznaczonych na zagospodarowanie się w pierwszych dniach po opuszczeniu zakładu. Skazani ponadto uczestniczą w gromadzeniu środków na specjalnym funduszu pomocy postpenitencjarnej służącym wszystkim skazanym.
- Obniżanie kosztów społecznych – od wynagrodzenia skazanego tak jak każdego obywatela potrącający jest podatek dochodowy zasilający budżet państwa. Dochody uzyskiwane przez skazanych umożliwiają także wypełnianie zobowiązań wobec państwa spłata grzywien, nawiązek, świadczenia pieniężnego kosztów sądowych, naprawienia szkody.
- Uczenie właściwych postaw społecznych – Wdraża do nawyku pracy, przestrzegania porządku prawnego. Uczy odpowiedzialności za to co się robi za jakość pracy, jej efekty. Odpowiedzialności za innych zatrudnionych w grupie. Uczy współpracy i współdziałania. Przy pracach publicznych i charytatywnych także pewnego rodzaju bezinteresowności.
- Zerwanie z więzienną nudą – Bezczyność skazanych i nuda w konsekwencji wzajemne nieporozumienia, wzrostu zdenerwowania, frustracji i deprywacji potrzeb mogą być źródłem niebezpiecznych dla jednostek penitencjarnych zjawisk – wzrostu znaczenia podkultury więziennej, agresji, znęcania. Stanowi swoisty wentyl bezpieczeństwa dla coraz bardziej przeludnianych jednostek. Oderwanie ich od niebezpieczeństw związanych z izolacją oraz dający przyczynek do rozwoju własnej osoby.

3. Zmiany na rynku pracy osób odbywających karę pozbawienia wolności

Do roku 1989, a więc do momentu najistotniejszych zmian ustrojowych w Polsce powszechność zatrudnienia osadzonych w latach siedemdziesiątych przekraczała nawet 90%

¹ B.B. Benda, *Factors that discriminate between recidivists, parole violators, and nonrecidivists in a 3-year follow-up of boot camp graduates. International Journal of Offender Therapy & Comparative Criminology*, 2001, 45, s. 711.

a w osiemdziesiątych 80%. Przypominam, że był to okres PRL, w którym na wszystkich obywatelach spoczywał obowiązek wykonywania pracy w tym także a może przede wszystkim na skazanych. Często utożsamiali oni pracę z dodatkową dolegliwością wykonania kary pozbawienia wolności. Taka powszechność zatrudnienia oraz ograniczona do minimum strona organizacyjna, techniczna a przede wszystkim dokumentacyjna powodowała, że w strukturach organizacyjnych służby nie istniała potrzeba wyodrębnienia dodatkowej komórki czy też stanowiska zajmującego się tylko tym zagadnieniem. Praktycznie nie prowadzono żadnej dokumentacji związanej z okresami wykonywania pracy przez skazanych. Bardzo często był to jedyny dokument w formie decyzji komisji penitencjarnej, kierujący skazanego do pracy w określonym zakładzie pracy, czy to do przywieziennego przedsiębiorstwa czy też innego państwowego zakładu. Od 1989 roku liczba zatrudnionych więźniów zaczęła gwałtownie maleć. Było to następstwem transformacji ustrojowej oraz wdrażanej od 1990 roku reformy ekonomicznej. Najszybciej ubywało miejsc pracy w przedsiębiorstwach poza więziennych w skutek uzyskania swobody działania, zmian własnościowych, dążenia do obniżenia kosztów. Chcąc utrzymać pewien poziom odpłatnego zatrudnienia więźniów w 1990 roku znowelizowano Kodeks karny wykonawczy wprowadzając odpłatność za prace porządkowe i pomocnicze o charakterze administracyjno-gospodarczym wykonywanych na rzecz jednostki penitencjarnej².

Po roku 1989 nastąpił gwałtowny i znaczący regres w zatrudnianiu skazanych. Jest to ze wszech miar zjawisko negatywne, niemniej normalne w wielu krajach gospodarki wolnorynkowej, zwłaszcza na pewnym etapie ich rozwoju. Praca więźniów charakteryzuje się, bowiem niższą wydajnością niż praca ludzi wolnych m. in. z powodu braku kwalifikacji i odpowiednich nawyków. Zwłaszcza, że większość więźniów, to osoby bez zawodu, nieprzystosowane społecznie, nadużywające alkoholu, narkomani, wykazujące pewne odchylenia od powszechnie uznawanych norm. Niebagatelną rolę odgrywa także, tzw. „drugie życie więzienia” a ściślej jego negatywne przejawy, wyrażające się np. negatywnym stosunkiem do wykonywania niektórych prac.

4. Aktualny stan zatrudnienia skazanych

Przed rokiem 1990 zapewniano pracę ponad 90% skazanych. W roku 1995 już tylko 26% i bez zatrudnienia pozostawało 23 tys. skazanych i zdolnych do pracy. Na koniec 2009 (tabela 1) w jednostkach penitencjarnych przebywało ponad 85 000 osadzonych z czego zatrudnionych w różnych formach było zaledwie 20% skazanych. Bez pracy a zdolnych do jej wykonywania przebywało ponad 30 tys. skazanych i ukaranych. Aktualnie ponad 74 000 to skazani i ukarani którzy stanowią 83,7% populacji osadzonych. Tymczasowo aresztowanych przebywa ponad 14 400. Współczynnik bezrobocia w zakładach karnych wynoszący 41,4% blisko trzykrotnie przekracza wskaźnik wyliczony dla kraju.

² E. Bielicki, *Z problematyki resocjalizacyjnej*, Bydgoszcz 2005, s. 163.

Tabela 1. Zatrudnienie osadzonych

Data	Liczba osadzonych			RAZEM	Liczba zatrudnionych			Powszechność zatrudnienia skazanych i ukaranych
	ogółem	tymczas. areszt.	skazani ukarani		odpłatnie		nieodpłatnie	
					tymczas. areszt.	skazani ukarani	skazani ukarani	
31.01.2009	84 609	9 198	75 411	19 153	233	18 920	6 526	33,7%
28.02.2009	85 440	9 464	75 976	18 743	246	18 497	6 889	33,4%
31.03.2009	85 915	9 687	76 228	18 398	226	18 172	7 104	33,2%
30.04.2009	85 835	9 777	76 058	18 702	237	18 465	7 356	33,9%
31.05.2009	85 943	9 726	76 217	18 789	233	18 556	7 383	34,0%
30.06.2009	85 694	9 547	76 147	18 693	237	18 456	7 537	34,1%
31.07.2009	85 570	9 528	76 042	17 242	166	17 076	8 752	34,0%
31.08.2009	85 598	9 838	75 760	16 816	193	16 623	9 115	34,0%
30.09.2009	85 346	9 939	75 407	16 344	159	16 185	9 284	33,8%
31.10.2009	85 313	9 884	75 429	16 530	196	16 334	8 688	33,2%
30.11.2009	85 336	9 874	75 462	16 682	191	16 491	8 102	32,6%
31.12.2009	84 173	9 433	74 740	16 183	204	15 979	7 508	31,4%
Średnio	85 398	9 658	75 740	17 690	210	17 480	7 854	33,4%

Źródło: CZZK Warszawa

Największym pracodawcą dla skazanych jest w chwili obecnej Służba Więzienna. W głównej mierze są to same jednostki penitencjarne oraz podmioty strukturalnie powiązane z więziennictwem-przywięzione zakłady pracy. Ogółem zatrudniają one 74% wszystkich osadzonych zatrudnionych odpłatnie. Udział pozostałych jest zdecydowanie za mały a możliwości zwiększenia zatrudnienia przez SW są już wyczerpane, praktycznie nie ma już gdzie zatrudniać skazanych w jednostkach penitencjarnych. Ulega zamianie wyposażenie jednostek (nowoczesne kotłownie, kuchnie, pralnie), zmienia się organizacja pracy. Coraz częściej odtworzenie majątku następuje w drodze inwestycji, wykonywanych przez wyspecjalizowane firmy. Coraz mniej zadań można wykonać sposobem gospodarczym przy udziale osadzonych, którzy najczęściej nie posiadają nawet odpowiednich kwalifikacji czy umiejętności.

W 1997 roku weszła w życie ustawa o zatrudnianiu osób pozbawionych wolności. Jak czytamy w uzasadnieniu dane statystyczne za 1995 rok wykazywały, że w tamtym okresie 57% skazanych pracowała w jednostkach penitencjarnych, 16% zatrudniały inne podmioty gospodarcze a PPP i GP -27%. Przy obecnej strukturze zatrudnienia opartego zasadniczo 60% na miejscach pracy w SW, każde załamanie budżetu więziennictwa będzie powodowało zawsze dotkliwsze zmniejszenie zatrudnienia. Liczba zatrudnionych nieodpłatnie systematycznie rosła i osiągnęła w roku 2006 wielkość 6524 skazanych, co stanowiło 37% wszystkich zatrudnionych osadzonych we wszystkich formach. Jednak podobnie jak w przypadku zatrudnienia odpłatnego, największym „pracodawcą” była także SW. Są to dokładnie te same prace, które inni wykonywali odpłatnie jednak w różnych wymiarach czasu pracy. Wśród tej liczby są w większości tacy, którzy mieli obowiązek pracować w wymiarze do 90 godzin/mies. Za-

trudnienie nieodpłatne przy pracach publicznych i charytatywnych zyskało na znaczeniu dopiero od roku 2000. Do momentu zmiany Kkw w 2003 nazywało się to zatrudnieniem na rzecz jednostek samorządu terytorialnego. Przy tego rodzaju pracach zatrudnionych na koniec 2009 roku było 1233 skazanych.

Sytuacja na obecnym rynku pracy to malejąca liczba zatrudnionych nieodpłatnie na rzecz zatrudnienia odpłatnego, co jest zgodne z oczekiwaniami. Zapotrzebowanie na prace na rzecz organów administracji publicznej występuje szczególnie w okresie letnim i jest związane z robotami malarsko remontowymi na terenie szkół, ośrodków zdrowia, miejskich ośrodków pomocy społecznej, przedszkoli i domów opieki społecznej. Ze strony osadzonych daje się zaobserwować malejące zainteresowanie zatrudnieniem przy pracach publicznych, co najczęściej związane jest z większą dla skazanych atrakcyjnością ofert pracy odpłatnej kontrahentów pozawięziennych³.

5. Perspektywa aktywności pracowniczej po opuszczeniu zakładu karnego

Osoby skazane zazwyczaj mają niskie wykształcenie. Choć w Polsce Służba Więzienna nie obserwuje poważnego problemu analfabetyzmu, który występuje w Europie Zachodniej i Stanach Zjednoczonych, to jednak z pewnością możemy mówić o analfabetyzmie funkcjonalnym – braku zrozumienia czytanych tekstów. Z pewnością jest to czynnik utrudniający zdobycie wykształcenia. Większość skazanych, zwłaszcza na kary pozbawienia wolności, ma wykształcenie podstawowe lub zawodowe, często także zdobyte „dzięki” pobytowi w więzieniu. W więzieniach istnieje możliwość nauki w szkołach różnych typów (w dyplomie nie ma żadnej adnotacji o ukończeniu szkoły w więzieniu), ale część osadzonych nie może z niej skorzystać (ze względu na długość wyroku, możliwości intelektualne, wiek czy brak miejsc). Dlatego w warunkach więziennych równie dobrze sprawdzają się krótkie kursy zawodowe. Za kursy jednak musiałaby zapłacić Służba Więzienna, więc ze względów finansowych ich liczba w zakładach karnych jest niska. Ideałem byłoby zaoferowanie kursów zawodowych wszystkim chętnym osobom, co dawałoby im większą możliwość podjęcia pracy po wyjściu z więzienia.

Kolejny problem polega na tym, że skazani niejednokrotnie w ogóle nie funkcjonowali na rynku pracy (czasami mimo dojrzałego wieku), wielu z nich formalnie nigdy nie pracowało lub miało długą nierzadko kilkuletnią czy kilkunastoletnią przerwę w zatrudnieniu. Przez ten czas rynek pracy bardzo się zmienił. Zmianie uległy także technologie, materiały oraz wymagania dotyczące umiejętności nawet w stosunku do pracowników fizycznych. Pewną pomocą dla skazanych są funkcjonujące w zakładach karnych kluby pracy, których zadaniem jest przygotowanie skazanych do aktywnego poszukiwania pracy po wyjściu na wolność. Jest tam, np. prowadzona nauka pisania cv i listów motywacyjnych oraz przekazywana podsta-

³ M. Ciosek, *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Warszawa 2003, s. 265.

wowa wiedza o rynku pracy w Polsce. Kluby współpracują także na stałe z doradcami zawodowymi.

W normalnym życiu społecznym rodzina jest miejscem, gdzie uzyskuje się wsparcie w trudnych sytuacjach, a także poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa⁴. Rodziny części skazanych są niestety dysfunkcyjne, borykają się z problemem uzależnień i niską umiejętnością radzenia sobie w życiu codziennym. Część osadzonych pochodzi ze środowisk, gdzie występuje pokoleniowe bezrobocie, dlatego nie mają oni nawet społecznych wzorców podejmowania zatrudnienia, a praca nie jest cenioną wartością. Jeżeli mówimy o znalezieniu sposobów na wprowadzenie skazanych na rynek pracy, to działaniami trzeba objąć także ich rodziny, m.in. żony i córki, których bezradność życiowa oraz brak pracy częstokroć są związane ze stygmatyzującym faktem popełnienia przestępstwa przez członka rodziny, brakiem kwalifikacji, stałym przebywaniem w specyficznym, zmarginalizowanym środowisku. Skazani często wywodzą się z rodzin, gdzie wyłącznym sposobem na przetrwanie stało się umiejętnie korzystanie z pomocy społecznej. Trudno mówić także o podjęciu pracy przez osobę, która nie ma zapewnionego choćby minimum egzystencji, w tym przede wszystkim mieszkania. W związku z trafieniem do zakładu karnego osoby, która często utrzymywała rodzinę, zaczynają się poważne kłopoty finansowe, dotyczące wszystkich jej członków. Zdarza się, że w związku z nimi rodzina jest zmuszona opuścić dotychczasowe miejsce zamieszkania. Bywa też, że w czasie odbywania kary pozbawienia wolności partnerzy (częściej partnerki) skazanych, rozwodzą się lub układają sobie na nowo życie, w którym nie ma już miejsca dla wychodzących na wolność. Stają więc oni nie tylko przed problemem braku pracy, ale także mieszkania oraz wsparcia ze strony rodziny. Istnieją też przypadki, gdzie środowisko rodzinne jest tak zmarginalizowane, że dla dobra byłego więźnia lepiej byłoby do niego nie wracać. Jednak z powodu kolosalnych trudności ze znalezieniem nowego mieszkania, osoba opuszczająca zakład karny jest zmuszona do powrotu do rodziny, w której niejednokrotnie rządzi alkohol i system wartości nie kładący nacisku na pracę. Często cały wysiłek włożony w więzieniu w poprawę człowieka oraz jego resocjalizację obraca się w niwecz. Pracownicy zakładów penitencjarnych i organizacji, które zajmują się skazanymi oceniają, że co najmniej 90% osadzonych pochodzi ze środowisk marginalizowanych, borykających się z biedą, przemocą oraz uzależnieniami.

Specyfiką problemów na rynku pracy skazanych i ich rodzin jest nie tylko niskie wykształcenie oraz umiejętności zawodowe, ale także brak umiejętności społecznych, takich jak: zdolność racjonalnego gospodarowania czasem, autoprezentacja, sztuka rozmowy i spokojnego argumentowania⁵. Takie umiejętności przesądzają o szansie na znalezienie pracy bardziej niż umiejętność poprawnego napisania życiorysu. Skazani często nie potrafią samodzielnie odnaleźć się na rynku pracy, nie umieją rozwiązać osobistych oraz zawodowych problemów i są praktycznie skazani na życie ze świadczeń otrzymywanych z pomocy społecznej. Często ich rodziny korzystają z takiej pomocy latami. W więzieniu osadzeni nabywają syndrom

⁴ A. Bałandynowicz, *Probacja. System sprawiedliwego karania*, Warszawa 2002, s. 46.

⁵ G.S. Bartholomew, J. Hibbert, S.R. Klein, *Inmate Family Functioning*, *International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology*, 2002, 46, s. 97.

„wyuczony bezradności”. Długie przebywanie w jednostce zamkniętej pozbawia ich umiejętności rozwiązywania własnych problemów i podejmowania jakichkolwiek decyzji – od tych poważnych, dotyczących wyboru zawodu czy znalezienia miejsca do zamieszkania, po najbardziej błahę, jak godzina zjedzenia śniadania. Więzienie skutecznie zabija inicjatywę, pomysłowość, zdolność kierowania własnym życiem i brania za nie odpowiedzialności. Dlatego powrót do normalnego życia na wolności jest tak trudny, a osoby opuszczające zakład karny potrzebują ogromnej zachęty, wsparcia i mobilizacji z zewnątrz, aby podjąć próbę integracji ze społeczeństwem. Pracownicy Fundacji „Sławek” w swojej pracy zaobserwowali, że sporą pomocą jest znalezienie osobom opuszczającym zakłady karne natychmiast jakiegoś zajęcia⁶. Niekoniecznie musi to być zajęcie odpłatne. Obserwujemy, że w niedługim czasie po wyjściu z zakładu skazani są bardzo aktywni, a potem ta aktywność gwałtownie spada. Zatem konieczne jest szybkie zorganizowanie im jakiegokolwiek pracy i zachęcanie do samodzielnego podejmowania decyzji w jej wykonywaniu. Wyuczona bezradność powoduje, że skazani nie przejawiają żadnej inicjatywy, ponieważ boją się konsekwencji podjętych przez siebie decyzji. W pracy będą wykonywać to, i tylko to, co zostało im polecone. To poważne obciążenie w czasach, gdy od pracowników wymaga się przede wszystkim inicjatywy oraz samodzielnego myślenia. U byłych więźniów niejednokrotnie pojawia się lęk przestrzeni, strach przed hałasem, dużymi skupiskami ludzkimi i ruchem na ulicach. Te fobie skazują część z nich na zamknięcie się w mieszkaniu, które opuszczają na krótko, wyłącznie w celu załatwienia najpilniejszych rzeczy. Kolejnym problemem do pokonania jest kwestia braku umiejętności radzenia sobie z negatywnymi emocjami oraz agresją. Te cechy często doprowadziły do ukarania i są nadal balastem w powrocie do normalnego funkcjonowania w społeczeństwie. Brak umiejętności spokojnego przedstawienia swojego stanowiska i asertywności pozbawionej agresji sprawia, że jeśli byli skazani zostają pracownikami, to w pracy utrzymują się krótko. Skazani mają też często problem z alkoholem. Od 80-90% recydywistów popełniło przestępstwo w związku z alkoholem (najczęściej pod jego wpływem). W zakładach karnych funkcjonują oddziały terapeutyczne, które zajmują się leczeniem uzależnionych (zarówno od alkoholu, jak i od narkotyków), ale obecnie na miejsce w takim oddziale czeka się od 6 miesięcy do 1,5 roku. W 1996 r. spośród 227731 skazanych, aż 67782 osoby (30%) były już karane. Od lat niepokojący jest fakt, że większość skazanych to osoby, które nie ukończyły 30 lat. Przeszło 80% młodocianych (osób do 21 roku życia) zostało uwięzionych w związku z przestępstwami przeciwko mieniu. W 1997 r. w więzieniach przebywało o 61% więcej kobiet niż w roku 1989, z czego 47,3% za przestępstwa przeciwko mieniu. Ta smutna statystyka pokazuje, że przestępczość dla wielu osób jest alternatywnym sposobem utrzymywania siebie i rodziny, a ogrom tego zjawiska jest bezpośrednio związany ze zmianą systemu oraz załamaniem się rynku pracy. Mimo że od tego czasu minęło 15 lat, skutki są nadal bardzo odczuwalne.

Poważnym problemem w znalezieniu pracy przez byłych skazanych jest stosunek pracodawców, którzy obawiają się zatrudnienia byłego więźnia. Ponadto, normalną praktyką w Polsce jest za-

⁶ R. Parol, *Znaczenie celów życiowych w resocjalizacji penitencjarnej*, [w:] M.Konopczyński (red.) i B.M. Nowak (red.), *Resocjalizacja. Ciągłość i zmiana*, Warszawa 2008, s. 202.

danie od kandydatów na pracowników zaświadczenia o niekaralności. Pomimo tego, że według prawa kandydata na pracownika wolno zapytać o karalność jedynie w przypadkach, gdy ustawa regulująca sytuację danej grupy zawodowej wyraźnie mówi, że osoba wykonująca określony zawód nie może być karana (np. nie mogą być karani za wszystkie przestępstwa policjanci czy ochroniarze, a nauczyciele mianowani nie mogą być karani za przestępstwa umyślne). W pozostałych przypadkach pytanie o karalność jest tyle nieuzasadnione, co po prostu nielegalne.

Bibliografia

- Baładynowicz A., *Probacja. System sprawiedliwego karania*, Warszawa 2002.
- Bartholomew G.S., Hibbert J. i Klein S.R., *Inmate Family Functioning. International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology*, 2002, 46, s. 95-111.
- Benda B.B., *Factors that discriminate between recidivists, parole violators, and nonrecidivists in a 3-year follow-up of boot camp graduates. International Journal of Offender Therapy & Comparative Criminology*, 2001, 45, s. 711-729.
- Bielicki E., *Z problematyki resocjalizacyjnej*, Bydgoszcz 2005.
- Ciosek M., *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Warszawa 2003.
- Parol R., *Znaczenie celów życiowych w resocjalizacji penitencjarnej*, [w:] M. Konopczyński (red.) i B.M. Nowak (red.), *Resocjalizacja. Ciągłość i zmiana*, Warszawa 2008, s. 202-210.

Recenzent: Stanisława D. Frejman